



WIĘŚCI GMINNE

Miesięcznik Samorządu Gminy Zambrów październik 1994 r.

Strażackie ćwiczenia

W dniu 25 października br. na obiekcie Szkoły Podstawowej w Osowcu odbyły się ćwiczenia strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Zambrowie wspólnie ze strażakami ochotnikami z terenu naszej gminy. Szkolenie praktyczne miało na celu sprawdzenie



„Dowództwo ćwiczeń”-od lewej dyrektor SP w Osowcu Elżbieta Leśniewska, Komendant Rejonowy PSP w Zambrowie Marek Bączyk, wójt gminy Zambrów Kazimierz Dmochowski

mobility jednostek OSP, jak również stanu ich wyszkolenia pod kątem współdziałania z Państwową Strażą Pożarną. Ważnym elementem ćwiczeń było zapoznanie się służb ratowniczych z obiektem szkoły, rozkładem pomieszczeń, możliwością istnienia zagrożeń w tym typu budynkach, jak również ze sposobami i drogami ewakuacji, co w przypadku wystąpienia niebezpieczeństwa jest sprawą pierwszoplanową. Po części praktycznej strażacy zawodowi zademonstrowali działania sprzętu specjalistycznego będącego obecnie na wypo-



Drabina mechaniczna w pełnej krasie Fot. Zbigniew Baczewski

Rocznice

(artykuł polemiczny)

Rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę obchodzona w listopadzie stosunkowo od niedawna traktowana jest z należytą powagą, natomiast jakby niepostrzeżenie z kalendarza rocznic zniknęły obchody Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Żyjąc w czasach jakiegoś tam przełomu młody człowiek zadaje dziś sobie pytanie. Jak to właściwie mogło być, dlaczego zabraniano obchodzić tej pierwszej, tak dla Polski ważnej, a z namaszczeniem obchodzono tą drugą! Z pewnością ów młody człowiek od każdego uzyska odpowiedź- będzie tam coś o zmianie systemów ustrojowych i inne takie tam. On jednak nadal zastanawiał się będzie dlaczego oszukiwano Polaków- kazano im obchodzić rocznicę (święto) motłochu komunistycznego, a zabraniano obchodzenia rocznicy odzyskania niepodległości, jako święta narodowego. Zawsze z rozumowania wyjdzie mu, że widocznie w tej sprawie Polacy nie mieli nic do powiedzenia. Im dłużej młody człowiek będzie zastanawiał się nad możliwościami Polaków po II wojnie światowej, tym łatwiej stwierdzi, że żadnych możliwości oni nie mieli. Czy zatem Polska istniała w tym czasie? Na pytanie to nie sposób uzyskać jednoznaczną odpowiedź. Historycy i politycy długo będą toczyć polemiki na ten temat. Młody człowiek nadal będzie dziwił się. Jakie to proste, przecież można było obchodzić obie rocznice - jedną w hołdzie Ojczyźnie, a drugą w hołdzie ustrojowi.

Bogdan Pac

sażeniu JR-G w Zambrowie, w tym samochodzie ratownictwa drogowego. Pokaz sprawił dużo radości uczniom oświeckiej szkoły, choć grono nauczycielskie również wykazało spore zainteresowanie, a nawet lekkie zdziwienie. Przy okazji ćwiczeń Komendant Rejonowy PSP w Zambrowie - kpt. Marek Bączyk podsumował działania ratowniczo-gaśnicze jednostek OSP z terenu naszej gminy w mijającym roku. Jak nadmienił komendant „...najstarsi ludzie nie pamiętali takiej suszy, jaką mieliśmy w tym roku...” Wiązało się to bezpośrednio z rekordową liczbą pożarów. Trzeba obiektywnie przyznać, że tylko dzięki szybkim interwencjom strażaków były to z reguły pożary małe i średnie. Obecny na ćwiczeniach wójt gminy Zambrów- Kazimierz Dmochowski podziękował strażakom ochotnikom za ich trud, poświęcenie i bezinteresowne odrywanie się od swoich, często pilnych prac, by nieść pomoc innym. Na zakończenie ćwiczeń jednostki OSP z Wiśniewa i Laskowca Starego wyróżniono dyplomami za szczególnie wkład za ochronę przeciwpożarową w br. Wyróżnieni zostali również kierowcy wozów bojowych z tych jednostek: druh Jan Milewski i druh Waldemar Matczuk - za utrzymanie sprzętu w stałej sprawności i dyspozycyjności. Za pośrednictwem „Więści Gminnych” organizatorzy ćwiczeń pragną podziękować wszystkim osobom, które pomogły w ich organizacji.

K.K.

W październiku trwały zaawansowane prace przy budowie i naprawie dróg na terenie gminy. Ułożono dwa odcinki dróg asfaltowych - pierwszy o długości 500m w Krajewie Starym, drugi o długości 400 m w Zarębach Kramkach. 900-metrowy odcinek drogi łączący Zaręby Krztek i Kaczyn Herbasy nawieziono żwirem. Naprawiono też drogi w Chmielach i Osowcu oraz odcinki dróg Czartosy-Grzymały oraz Osowiec-Rykacze.

Po załagodzeniu sporu pomiędzy gminą Zambrów a Zakładem Energetycznym w Łomży ruszyła konserwacja oświetlenia ulicznego we wsiach. W pierwszej kolejności naprawiono światło w Nagórkach Jabłoni, Cieciorach, Kozikach Jajbrzyków Stok, Pęśach Lipno, Zbrzeźnicy, Skarżynie Starym, Woli Zambrzyckiej, Krajewie Białym, Woli Zambrowskiej. Oświetlenie uliczne będzie naprawiane sukcesywnie w innych miejscowościach także w listopadzie i grudniu.

W listopadzie planuje się oddać do użytku wodociągi we wsiach: Szeligi Leśnica, Szeligi Kolonia, Łady Borowe, Łady Polne, Pęsy Lipno, Wądołki Stare, Wądołki Borowe i Osowiec. Zarząd Gminy liczy, że w roku 1995 uda się doprowadzić wodę do wszystkich miejscowości na terenie gminy, które jej dotychczas nie mają.

17 listopada w Urzędzie Gminy w Zambrowie odbędzie się spotkanie z Wojewodą Łomżyńskim- Mieczysławem Bagińskim. Będzie to jedno z cyklu spotkań gospodarczych Wojewody z samorządami. Władze gminy liczą na wymierne korzyści z tego spotkania.

Pod koniec listopada Zarząd Gminy zamierza przeprowadzić przetarg na sprzedaż działek budowlanych położonych w Długoborzu i Zbrzeźnicy. Zainteresowani kupnem o szczegółach mogą dowiedzieć się w Urzędzie Gminy (pokój nr 8).

W październiku toczyły się rozmowy pomiędzy projektantami i wykonawcami gazociągu tranzytowego a Zarządem Gminy na temat warunków realizacji inwestycji na terenie gminy Zambrów. Gazociąg tranzytowy (Plw. Jamal-Europa Zach.) będzie przebiegał przez teren gminy dwiema nitkami o średnicy rur 1420mm ułożonych w odległości 15m od siebie. Zarząd Gminy wystąpił do inwestora o odszkodowanie z tytułu uciążliwości budowy tego gazociągu w



wysokości 10% kosztów budowy każdego kilometra tranzytu przebiegającego przez teren gminy oraz nieodpłatne etapowe wykonanie projektów technicznych gazyfikacji wsi. Odrębnie ma być uregulowana sprawa odszkodowania za uciążliwości związane z lokalizacją tłoczni gazu w pobliżu miejscowości Grzymały.

Z prac Zarządu: W ubiegłym miesiącu Zarząd Gminy zbierał się dwukrotnie w dniach 13 i 28 października. W trakcie posiedzeń dominowały sprawy związane z realizacją bieżących i planowanych inwestycji, a także sprawy mienia komunalnego. 13 października Zarząd dokonał zmian w tegorocznym budżecie gminy, natomiast 28 października podjął uchwałę o przyję-

ciu projektu budżetu na rok 1995. Zakłada on wzrost dochodów i wydatków o 20% w stosunku do planu tegorocznego. Jeszcze tego samego dnia zatwierdzony projekt został przedłożony Radzie Gminy.

Z prac Rady Gminy: 28 października odbyła się IV Sesja Rady Gminy w Zambrowie. Oto najważniejsze decyzje jakie zapadły w trakcie obrad:

- radni poparli apel dyrektora ZOZ w Zambrowie o pomoc w postaci zbiórki płodów rolnych na potrzeby zambrowskiego szpitala

- Rada podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 1994

- radni opowiedzieli się za utrzymaniem dotychczasowej wysokości diety tj. 150tys. zł za udział w posiedzeniu organu gminy, proponowana podwyżka znalazła akceptację tylko u 3 radnych

- zatwierdzono wybór przewodniczących stałych komisji Rady, zostali nimi: Waldemar Gołaszewski (Komisja Finansów i Rozwoju Gospodarczego), Stanisław Łapiński (Komisja Spraw Społecznych), Stanisław Gosk (Komisja Rewizyjna)

- wybrano 6 ławników do Sądu Rejonowego w Zambrowie i 10 członków Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie

- przedstawicielem do Rady Nadzorczej ZOZ w Zambrowie wybrany został radny Jarosław Kos, natomiast w Rejonowej Radzie Zaopiniowania w Zambrowie samorząd gminy reprezentował będzie wybrany do niej radny - Janusz Gosk

- Zarząd Gminy przedłożył Radzie projekt budżetu na rok 1995

- Rada wysłuchiwała szczegółowego sprawozdania przewodniczącego Zarządu Gminy-Kazimierza Dmochowskiego z działalności Zarządu w okresie międzysesyjnym

LISTY

LISTY

LISTY

LISTY

Gminny Ośrodek Kultury
Boguty, 1994.10.24 Boguty

Szanowny Pan Redaktor Naczelny
„Wieści Gminne” w Zambrowie

Serdecznie gratuluję koledze z zespołu redakcyjnego Januszowi Kuleszy z okazji otrzymania pierwszej nagrody w konkursie na najlepszą rzeźbę „Rzeźba sakralna w sztuce ludowej” organizowanym przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kulturalnej w Białymstoku. Gratuluję Redakcji i życzę, by „Wieści Gminne” imponowały nadal treścią i szatą swoim wiernym czytelnikom. Pozostaję z szacunkiem. Roman Świerżewski Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Bogutach - Piankach
P.S. Jestem Waszym stałym czytelnikiem dzięki koledze Januszowi

Komunikat

Informuje się, że w listopadzie bieżącego roku na terenie poszczególnych wsi gminy Zambrów przeprowadzone zostaną ochronne szczepienia psów przeciwko wściekliznie. Są to szczepienia obowiązkowe, ciążące na właścicielach psów, a wynikające z przepisów ustawy o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych. Mają one na celu zapobieżenie rozprzestrzenianiu się tych chorób na terenie gminy.

WIEŚCI OD WOJEWODY

⇒ 5 października w Ostrołęce odbyło się kolejne posiedzenie Rady Programowej Zielonych Płuc Polski. Rada omówiła m.in. praktyczną realizację wypracowanych wcześniej programów funkcjonowania ZPP. W tym roku pracom Rady przewodniczył Wojewoda Łomżyński

⇒ 10 października odbyła się konferencja prasowa Wojewody łomżyńskiego dotycząca omówienia zasad częściowego oddłużenia placówek służby zdrowia w województwie. 7 szpitali, 27 przychodni zdrowia, 28 gminnych ośrodków zdrowia na dzień 31 sierpnia br. zadłużonych było na kwotę 19,3 mld zł. Operacja częściowego oddłużenia służby zdrowia polegać będzie na „przejęciu” długów służby zdrowia w poczet zobowiązań wierzycieli wobec skarbu państwa i odbędzie się za pośrednictwem urzędów skarbowych

⇒ W dniu 12 października Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW w Łomży przygotował wojewódzką uroczystość inaugurującą nowy rok działalności kulturalnej i sezon artystyczny 1994/95. W uroczystościach wzięli udział: Wojewoda i Wicewojewoda, władze samorządowe miast i gmin, szefowie towarzystw regionalnych, stowarzyszeń kultury i sportu

⇒ Minister Finansów przekazał środki na dotacje przyznane decyzją Wojewody Łomżyńskiego na finansowanie inwestycji infrastrukturalnych

⇒ 14 października z inicjatywy Wojewody Łomżyńskiego odbyło się spotkanie z szefami instytucji bankowych działających w województwie. W trakcie spotkania przedyskutowano m.in.: problemy sektora bankowego, rolę banków i ich udział w rozwoju gospodarczym



Mój radny

z radnym rozmawia

Bogdan Pac

W tym numerze „Wieści Gminnych” rozmawiam z panem Waldemarem Golaszewskim. Wybrano go radnym w okręgu nr 4 obejmującym wieś Wola Zambrowska.

Bogdan Pac: Tradycyjnie na początku proszę o kilka zdań o sobie.

Waldemar Golaszewski: Nazywam się Waldemar Golaszewski. Mam 37 lat. Rodzina - żona Grażyna, dwóch synów - Konrad (lat 14) i Michał (lat 7). Prowadzę gospodarstwo rolne o powierzchni 7 ha. Poza pracą w gospodarstwie rolnym interesuję się sportem. Moją drugą miłością jest piłka nożna.

B.P.: Reprezentuje Pan w Radzie Gminy największą wieś. Co Pan jako radny ma do zaoferowania swoim wyborcom?

W.G.: Żadnych obietnic nie jestem w stanie złożyć, aczkolwiek wyrażając zgodę na kandydowanie w wyborach do Rady Gminy miałem plany, które postaram się realizować w trakcie trwania kadencji tej Rady. Po odłączeniu

Miasta Zambrowa i Gminy Zambrów stworzyła się szansa dla mieszkańców wsi. Szansę tą można wykorzystać, jednak warunkiem powodzenia jest współpraca wszystkich mieszkańców i związana z tym tzw. „inicjatywa oddolna”. Ze swej strony mogę zapewnić moich wyborców, że jestem w stanie popilotować każdą inicjatywę. Realizując takie inicjatywy trzeba jednak mieć na względzie interes całej gminy jako wspólnoty samorządowej.

B.P.: Wola Zambrowska leży w bezpośrednim sąsiedztwie Zambrowa. Czy nie sądzi Pan, że to w jakiś sposób uzależnia tą wieś od miasta?

W.G.: Na pewno tak. Zwłaszcza jeśli chodzi o rozwój infrastruktury na wsi, bowiem praktycznie każda inwestycja w naszej wsi uzależniona jest od możliwości realizacji takiej inwestycji na terenie miasta. Tak było w przypadku budowy wodociągu i nie inaczej będzie w przyszłości w planowanej budowie sieci gazowej. Wcześniej rozważana była alternatywa włączenia Woli Zambrowskiej w granice administracyjne miasta, jednak mieszkańcy w zasadzie jednomyślnie odrzucili ją ze względu na obawę traktowania ich potrzeb po macoszemu przez władze Miasta Zambrowa. Oczywiście bliskość miasta ma swoje dobre strony, czego mieszkańcy wsi wcale nie ukrywają.

B.P.: Był Pan czynnym zawodnikiem klubu „Olimpia” Zambrów, zna Pan ten sposób finansowania klubu. Czy jest Pan zwolennikiem wydawania samorządowych pieniędzy na działalność statutową klubów sportowych?

W.G.: Tak, bowiem na takim szczeblu rozgrywek pieniądze są niezbędne dla działania klubu. Sądzę jednak, że finansowanie klubu przez samorząd, nie może być głównym źródłem jego utrzymania. Myślę, że działacze klubowi powinni wykazać się większą aktywnością w celu pozyskania środków na działalność klubu. Zdaje sobie jednak sprawę, że przy tak ustawionym systemie podatków trudno jest myśleć o znalezieniu poważnych sponsorów. Jako były zawodnik klubu „Olimpia” Zambrów, współautor ostatniego awansu drużyny do III ligi, a obecnie kibic pragnę wyrazić swój niepokój o losy zespołu. W tej chwili zastanawiam się poważnie, czy po tak ciężkich bojach o awans, wysiłek nie poszedł na marne. Namawiałbym chłopców z terenu gminy, by w jakiś sposób wiąźali się z uprawianiem sportu, bowiem stanowiąc on może doskonałą odskocznię od codziennych problemów.

B.P.: Jak Pan ocenia możliwość współpracy Rady Gminy z obecnym Wójtem?

W.G.: Wybór obecnego Wójta dla niejednego mieszkańca gminy był sporym zaskoczeniem. Po pierwszych emocjach, kiedy polityka brała górę nad rozsądkiem, zarysowała się linia porozumienia. Czas wyborów przeszedł do historii, ukonstytuowały się organy gminy i Rada postanowiła

dokończyć wszelkich starań, żeby realizować postulaty swoich wyborców, nie oglądając się na sprawy personalne. Wytyczone zostały kierunki działania i Rada ma nadzieję, że obecny Wójt będzie w stanie podjąć olbrzymim obowiązkom wynikającym z faktu zarządzania gminą.

B.P.: W czasie trwania kadencji poprzedniej Rady padały zarzuty o braku współpracy organów gminy z samorządem wiejskim. Czy Pan jako sołtys potwierdza te zarzuty?

W.G.: Absolutnie nie. Uważam, że każdy sołtys, a nawet mieszkaniec wsi mógł i miał prawo uczestniczenia w życiu gminy. Takie zarzuty mogli stawiać ludzie, którym nie zależało na tym by zrobić coś na rzecz gminy, a tylko wprowadzić zamieszanie. Myślę, że ci, którzy chcieli coś osiągnąć, zgłaszali inicjatywy, nie byli traktowani jak natręci. W miarę możliwości ich postulaty były realizowane. Sądzę, że obecna Rada również nie powinna pozostać obojętna w stosunku do mieszkańców podejmujących inicjatywy.

B.P.: Czego wymaga Pan od siebie i od innych radnych pracujących w Radzie Gminy?

W.G.: Pracując w Radzie należy pamiętać, że reprezentuje się swoich wyborców, a nie siebie samego. Nie powinno się uprawiać prywaty, a decyzje podejmować należy kierując się dobrem mieszkańców całej gminy. Apeluję zatem do wszystkich radnych o pozostawienie na boku wszelkich animozji i zajęcie się solidną pracą, aby na koniec kadencji z satysfakcją stwierdzić, że wspólnie udało się załatwić wiele ważnych spraw, a gmina Zambrów jest jedną z najlepszych w województwie. Ostateczną ocenę naszej pracy w Radzie zostawmy naszym wyborcom.

B.P.: Dziękuję za rozmowę.

SKLEP "JUMO"

Zambrów, ul. Kościuszki 12 tel. 71-13-02
oferuje garnitury renomowanych firm

polskich:

- na każdy wiek
- na każdą sylwetkę
- na każdą okazję
- na każdą kieszeń



Zapraszamy: codziennie 9 - 18
w soboty 9 - 15



Historia parafii...

J. Markowski

Nasz ostatni odcinek cyklu opowiadającego historię kościołów, poświęcamy parafiom znajdującym się na obszarze administrowanym przez gminę Zambrów. Należą do nich świątynie w Skarżynie Starym, Tabędzu i Nowym Borku. Skarżyn Stary jeszcze na początku lat 70-tych wraz z okolicznymi wsiami należał do parafii Rosochate. W roku 1973 mieszkańcy tych wiosek zamienili remizę strażacką na kaplicę. W dniu 19 czerwca 1973 r. utworzono w Skarżynie Starym samodzielny ośrodek duszpasterski. Przy kaplicy na stałe zamieszkał ksiądz do obsługi duszpasterskiej wiosek: Brajczewo, Goski Pełki, Skarżyn Nowy, Skarżyn Stary, Tarnowo Goski, Zaręby Kramki i Zaręby Świeżki. Samodzielny Ośrodek Duszpasterski w Skarżynie Starym objął swą działalnością ponad 600 osób. Dnia 3 maja 1984 r. władze państwowe udzieliły zezwolenia na budowę kościoła, a 19 sierpnia tegoż roku poświęcono kamień węgielny. Powstał



kościół o wymiarach 24m długości, 20m szerokości, 10m wysokości sklepienia, wieża 46m wysokości. Dnia 28 czerwca 1988 r. nastąpiło poświęcenie kościoła. Odpusty w parafii odbywają się na Św. Maksymiliana Kolbego i Narodzenia N.M.P. Proboszczem jest ksiądz Tadeusz Rogowski. Wieś Tabędz położona na wschodnim krańcu lasu Czerwony Bór, nad źródłami rzeczki Gać swym rodowodem sięga 1434 roku. Tabędz wraz z wsiami Krajewo Ćwikły, Pstragi, Śledzie i Zagroby Zakrzewo należał do parafii Zambrów. Natomiast wsie Baczce Mokre i Zbrzeźnica były częścią parafii Puchały. Parafię w Tabędzu utworzono 1 lipca 1946 roku. Sam kościół przeniesiony został z Puchał już w 1937 r. Jest to świątynia drewniana, trójnawowa, o wymiarach 23,5m długości, 12m szerokości, 8,5m wysokości do sklepienia. Nawa główna kościoła posiada sklepienie kolebkowe, nawy boczne- strop płaski. Kościół zbudowano w 1776 roku. Posiada on trzy ołtarze. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, Św. Maksymiliana Kolbego i Św. Antoniego Padewskiego. Ołtarze boczne są pod wezwaniem Serca Jezusowego i Świętej Rodziny. Obok świątyni stoi stara drewniana dzwonnica o wysokości 5 m. Odpusty są na Matkę Boską Częstochowską i Św. Antoniego Padewskiego. Parafia liczy 820 wiernych. Proboszczem jest ksiądz Jan Płoński. Składam podziękowanie za pomoc w zebraniu materiałów do cyklu „Historia parafii...” księdzu dziekanowi Józefowi Milanowskiemu, księdzu Marianowi Olszewskiemu i księdzu Witoldowi Jemielity, z którego pracy korzystałem.

100-lecie powstania zespołu budynków koszarowych

Zespół 28 budynków koszarowych jedno- i dwukondygnacyjnych z czerwonej cegły na podmurówce z kamienia polnego ma bogatą historię, wpisana w najważniejsze wydarzenia polskiej historii ostatniego stulecia. Budowa rozpoczęta na rozkaz cara w 1885r. została zakończona w 1894r. Powstanie budynków miało swą bezpośrednią przyczynę w aktywnym udziale mieszkańców Zambrowa i okolicznych wsi w Powstaniu Listopadowym - 1830r i Powstaniu Styczniowym - 1861r. Po upadku powstania w 1863r. ludność miasta poddana została represjom zaborcy. Konfiskowano majątki, wieszano, zsyłano na Syberię, aresztowano ok. 1000 osób. Aby wymusić na okolicznej ludności uległość w Zambrowie osadzono garnizon. Od 1897r. stacjonował w Zambrowie 15 szlisselburski i 16 ładoski pułk piechoty, rota służby nieliniowej, a od 1879r. także 5 baterii artylerii. Po wybuchu I Wojny Światowej, ustępując 7 sierpnia 1915r. z miasta, Rosjanie częściowo zniszczyli kosza-ry, które zaraz po zajęciu odbudowały wojska niemieckie. Od sierpnia 1915 r. do listopada 1918 r. miasto pozostawało pod okupacją niemiecką. 6 stycznia do koszar przybył I pułk piechoty legionistów pod dowództwem płk. Rydza Śmigłego. W lipcu 1917r. doszło do kryzysu na tle odmowy przysięgi na wierność i braterstwo broni z Niemcami. Dnia 11 lipca 1917r. płk Władysław Sikorski doniósł Naczelnemu Komitetowi Narodowemu o odmowie złożenia przysięgi przez legionistów w Zambrowie. W okresie międzywojennym kosza-ry zajmował 71 pułk piechoty przeniesiony z Ostrowi Mazowieckiej po przewrocie majowym w 1926r. Stacjonował tu także 18 dywizjon artylerii lekkiej, a następnie ciężkiej. Prócz tych jednostek zorganizowano Centralną Szkołę Podchorążych Rezerwy- późniejszą Mazowiecką Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii. Okres okupacji zaznaczył się tragicznymi wydarzeniami w historii zambrowskich koszar. Od końca września 1939r. Niemcy gromadzili jeńców i ludność cywilną na koszarowym placu ćwiczeń. Ich liczba wynosiła prawie 4 tys. Z 13 na 14 września doszło do tragedii. Hitlerowcy otworzyli ogień do leżących na placu jeńców, zabijając 200 i raniąc 100. Od końca 1939r. do czerwca 1941r. Zambrów znalazł się w rękach sowieckich. Ciekawostką dla badacza historii miasta Zambrowa z tego okresu będzie budynek mieszkalny znajdujący się przy ul. Magazynowej, a oznaczony numerem 12a. Na jego ścianach znajduje się dość ciekawe archiwum, jeżeli tak to można określić. Bowiem żołnierze armii sowieckiej okupującej nasze tereny po 17.09.1939 roku pozostawili niezatarty ślad swej bytności. Na ceglach ścian owego domu są wyłobione nazwiska poszczególnych żołnierzy oraz daty ich urodzenia. Jest tego sporo i dla ciekawego czytelnika zapewne będzie nie lada zaskoczeniem, że powstałe w ten dość ciekawy sposób archiwum istnieje do dziś. Od czerwca 1941r. teren koszar zamieniony został w obóz dla 12 tys. jeńców radzieckich. Do zimy 1941-42 większość uwięzionych zmarła na krwawą dysenterię i tyfus. Już 2 listopada 1942r. na terenie pojeńnickim zorga-

TRZEBA CHCIEĆ - HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ

W ZAMBROWIE

(artykuł sponsorowany)



Spółdzielnia Mleczarska w Zambrowie została zorganizowana w 1926r., a produkcję rozpoczęła wiosną 1927r. pod firmą Spółdzielnia Mleczarska „Zambrowianka” w Zambrowie. Jej założycielami byli postępowi rolnicy - Aleksander Iwanowski z Woli Zambrowskiej, Józef Klimaszewski z Klimasz, Alfred Długoborski z Długoborza, Jan Wdziękoński z Wdziękonia, Antoni Rutkowski - kierownik Szkoły z Laskowca. Początki były bardzo trudne, żadnej pomocy od rządu Spółdzielnia nie otrzymała. Z wpłaconych udziałów członkowskich wydzierzawiono bardzo mały budynek na ul. Wodnej. Wykonano niezbędne remonty, zakupiono skromny sprzęt mleczarski i rozpoczęto dostawy mleka. W pierwszym dniu dostarczono 280 litrów mleka, stale jednak następował wzrost dostaw, przybywało członków, którzy wpłacali udziały. Mleka od nie członków nie przyjmowano. Zarząd Spółdzielni był bardzo gospodarny i oszczędny, co wzbudziło zaufanie ogółu członków Spółdzielni. Pierwszym Prezesem był Aleksander Iwanowski, a kierownikiem Aleksander Gawrychowski. Już w 1930r. zakupiono plac z budynkiem przy ul. Kościuszki i przeniesiono tam mleczarnię. Urządzenie mleczarni było bardzo prymitywne - jedna wirówka 600 l/godz., kociół do podgrzewania mleka, aparat Gerbera, oziębiacz spiralny, masielnica 300 litrów - wszystko o napędzie ręcznym. Jako usprawnienie zastosowano kierat do poruszania masielnicy. Mleczarnia produkowała tylko masło, zbywając je prywatnym odbiorcom. Bywały wypadki, że odbiorcy byli niewypłacalni - wtedy Spółdzielnia ponosiła straty i szukała innego odbiorcy. Dostawców stale przybywało, dostawy zwiększały się i w 1934r. rozpoczęto budowę nowego budynku, na owe czasy nowoczesnego. Było już tam biuro, sklepik do sprzedaży nabiału, odbieralnia, aparatownia, masłownia, małe laboratorium, kotłownia, maszynownia na maszynę parową, niestety bez urządzeń chłodniczych. Chłodzono lodem naturalnym. Masło produkowane na eksport musiało być wysokiej jakości, a odbiorcą był rynek angielski, który wymagał wysokiej jakości masła, estetycznego opakowania.

W 1939r. 7 września o godz. 11-tej lotnictwo hitlerowskie zbombardowało mleczarnię, zrzucając na nią trzy bomby małego kalibru. Zginęło wówczas 2 pracowników, 2 dostawców, kilkanaście koni. Z nadejściem władzy niemieckiej zakład został odbudowany przez starą załogę. Już w listopadzie 1939r. rozpoczęto produkcję pod firmą Zambrowski Rejmasłoprom. Za rok 1940 wykonano plan skupu i produkcji wszystkich asortymentów, ilościowo i jakościowo. 29 września tego roku przyznano nagrody pieniężne dla załogi, a kierownik został delegowany jako przodownik pracy do Moskwy na radę pracowników przemysłu mleczarskiego. W okresie okupacji mleczarnia była uciążliwą placówką dla rolników, którzy przymusowo dostarczali mleko za małą zapłatę. Załoga zakładu w czasie okupacji starała się pracować nie dla okupanta, a pomagać poszkodowanej ludności. Po wyzwoleniu zaraz uruchomiono zakład, zaopatrując wysiedloną ludność w mleko bez żadnej przeróbki. Dopiero po dwóch latach skompletowano trochę maszyn i urządzeń i uruchomiono przeróbkę mleka na masło. Władze ludowe wydatnie pomagały spółdzielni w odbudowie zakładu, przydzielając sprzęt i maszyny odzyskane od okupanta, darów z UNNRA oraz innych przydziałów.

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte przyniosły rozwój Spółdzielni. Po roku 1990 nastąpił ogromny przełom w mleczarstwie spowodowany otwarciem granic i wprowadzeniem wolnego rynku, spadkiem spożycia artykułów mleczarskich, relatywnie niskimi cenami płaconymi rolnikom - producentom mleka. Spółdzielnia Mleczarska w Zambrowie podobnie jak większość spółdzielni w kraju znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Członkowie Spółdzielni wspólnie z Zarządem zmuszeni byli rozpocząć nowe zarzą-

danie Spółdzielni. W ciągu czterech lat zmodernizowano wszystkie działy produkcji. Obecnie trwa budowa działu produkcji sera żółtego. W skład tego działu wejdzie warzelnia, solownia i dojrzewalnia. Na ukończeniu jest montaż ciągłej, zautomatyzowanej linii do produkcji sera żółtego. Jej rozruch planowany jest na połowę listopada br. Unowocześnienie produkcji pozwoliło zdobyć rynki, chociaż konkurencja w przetwórstwie mleczarskim była spora. Początkowo nawet trudno było się przebić przez niały przebojowy asortyment zapewnił zambrowskiej mleczarni stałe miejsce na rynku. Produkcja zwiększyła się na tyle, że spółdzielnia dokonuje zakupu surowca u innych producentów. W chwili obecnej nie ma żadnych kłopotów ze zbytem. 70% produkcji wędruje do odbiorców w kraju, z tego do samej Warszawy dostarczanych jest 9 składów 12-tonowych tygodniowo. Produkty zambrowskiej mleczarni znajdują nabywców również w Łodzi, Częstochowie, Krakowie, Katowicach, Opolu, Bielsku-Białej, Olsztynie, Białymstoku, Suwałkach, Gdańsku, Słupsku i Bydgoszczy. Na eksport idzie około 30% produkcji - głównie do krajów Unii Europejskiej (Niemcy, Francja, Holandia, Dania). Od dwóch lat zambrowski produkt gości na rynku amerykańskim, a w przyszłym roku planowane jest wejście na rynek japoński. Przedmiotem eksportu jest głównie kazeina spożywcza. Dzienna wartość produkcji na dzień dzisiejszy wynosi 1,5 mld. zł. Spółdzielnia zrzesza 4750 członków-dostawców mleka z terenu 8 gmin. Saldo funduszu udziałowego zamyka się kwotą 18787 mln zł. Zasadniczą sprawą dla członków spółdzielni jest zabezpieczenie zbytu mleka i to w cenie wyższej od średniej ceny krajowej. Korzystają oni z pomocy w postaci udzielonych przez spółdzielnię kredytów na zakup i modernizację obór oraz na kupno krów mlecznych. W tej chwili ok. 60 rolników posiada nowoczesne obory wyposażone w zbiornikowe urządzenia chłodnicze i dojarnie przewodowe firmy „Alfa Laval”. Od nich mleko odbierane jest bezpośrednio. Posiada ono jakość spełniającą wymogi stawiane mleku holenderskiemu czy duńskiemu. Z tego względu jego cena jest odpowiednio wyższa. Zysk spółdzielni w większości przeznaczony jest na inwestycje i remonty. W tym roku na ten cel wydatkowane zostanie 15 mld zł. Spółdzielnia nie ma kłopotów finansowych, co nie znaczy, że nie ma problemów. Są to głównie kłopoty związane z funkcjonowaniem przyzakładowej oczyszczalni ścieków. Spowodowane one były wyeksploatowaniem urządzeń. Szczególnie w miesiącach letnich mieszkańcy Zambrowa i okolicznych wsi odczuwali skutki tych kłopotów w postaci przykrych zapachów. Zarząd OSM w Zambrowie, korzystając z okazji, przeprasza wszystkich za tę uciążliwość. Jednocześnie pragnie zapewnić, że w tej chwili oczyszczalnia pracuje prawidłowo, a wyniki otrzymywane z badań ścieków spełniają wymagane normy. Mając na uwadze problemy związane z funkcjonowaniem oczyszczalni władze Spółdzielni podjęły prace nad przygotowaniem projektu jej modernizacji. 21 października br. odbyło się spotkanie z projektantami i przedstawicielami Wydziału Ochrony Środowiska UW w Łomży, w trakcie którego dokonano wyboru wariantu modernizacji. Jej koszt przewidyuje się na ok. 6-7 mld zł, a prace z nią związane planuje się ukończyć we wrześniu 1995 roku. Do głównych zadań stojących przed Zarządem Spółdzielni w przyszłości należy praca nad poprawą jakości skupowanego mleka, usprawnienie jego odbioru z gospodarstw, dalsza modernizacja działów produkcji, w tym również działów pomocniczych - kotłowni, oczyszczalni i działu transportu.

Zambrowska Spółdzielnia Mleczarska może stanowić doskonały przykład umiejętności radzenia sobie w nowych realiach gospodarczych. Główna w tym zasługa Zarządu Spółdzielni, na czele którego stoi wspaniały menadżer - prezes Tadeusz Walesieniuk oraz jego zastępca - Zygmunt Bućko, odpowiedzialny za unowocześnienie produkcji. Wydawałoby się, że spółdzielnie nie mogą mieć racji bytu przy obecnych warunkach. Jednak doskonała organizacja, wyczucie rynku, umiejętność zarządzania dała świetny efekt w postaci rozwoju zambrowskiej mleczarni. Skorzystali z tego rolnicy, dobrze opłacani pracownicy spółdzielni, a także my - zwykli zjadacze „Maselka Zambrowskiego”. Okazało się, że spółdzielczość ma szansę. Trzeba chcieć - panowie prezesi.

Bogdan Pac



Powstanie listopadowe

Janusz Kulesza

Wybuchło w nocy 29 listopada 1830r w Warszawie. Swym działaniem objęło tereny zaboru rosyjskiego, Królestwo Polskie, częściowo Litwę i Ukrainę. Z przyczyn, które do niego doprowadziły, należy wymienić takie czynniki jak: częste łamanie konstytucji przez cara-króla Mikołaja I i Rząd Królestwa Polskiego. -mobilizacja armii Królestwa Polskiego w celu stłumienia rewolucji w zachodniej Europie (Belgia) -wykrycie przez policję carską spisku, na którego czele stanął Piotr Wysocki. Powstanie zaczęło się atakiem na Belweder, po czym z pomocą mieszkańców Warszawy zdobyto arsenał i po krótkich walkach stolica była wolna. Założyciele spisku nie utworzyli rządu, który kierowałby dalszymi poczynaniami sił powstańczych. Władza nadal została w rękach ludzi przeciwnych działaniom powstańczych sił zbrojnych i pozostających wiernym carowi Mikołajowi. Aby nie dopuścić do stłumienia powstania przez rząd działający legalnie, władze powstańcze zawiązały Klub Patriotyczny. Pierwszym dyktatorem został Chłopicki, niestety sejm zmusił go do ustąpienia miejsca M. Radziwiłłowi. Przyczyną było zaniedbanie, którego się dopuścił. Car Mikołaj I był przeciwny wszelkim pertraktacjom, jakie chciał prowadzić poprzedni dyktator Chłopicki i uznał fakt wybuchu powstania za doskonały pretekst, by zlikwidować autonomię, którą miało Królestwo Polskie. Następnym krokiem sejmu polskiego było powołanie 30 stycznia Rządu Narodowego, którego prezesem został Czartoryski. Rząd w dużej mierze liczył na przychyłność i interwencję dyplomatyczną państw zachodnich. Car Mikołaj I zorganizował ogromną armię i w lutym 1831 roku wkroczył do Królestwa Polskiego pod wodzą feldmarszałka Dybicza. Doszło do bitew pod Stoczką, Dobrem, Grochowem. Siły rosyjskie poniosły duże straty, jednak nie zdobyły Warszawy. Walki trwały do okresu zimowego, a od końca marca następnego roku zaczęły się na nowo. Jednak brak wyobraźni i złe umiejętności polskich dowódców (Skrzynecki, Dembiński) spowodowały wiele złego nie tylko w samym wojsku, ale i w narodzie polskim. Oburzony lud Warszawy dokonał kilku samosądów w odwet za nieudolność władz cywilnych i wojskowych. Sytuację opanował dopiero generał Krukowiecki. Sejm powierzył mu władzę równą naczelnej w państwie. 26 V 1831r. doszło do przegranej bitwy pod Ostrołką, po której inicjatywę przejęli Rosjanie. Przyczyniło to się w dużej mierze do oblężenia Warszawy i jej zdobycia 8 IX 1831r. Po upadku stolicy skapitulowały twierdze Zamość i Modlin. I był to ostatni akord Powstania Listopadowego. Przyczyną upadku tego zrywu narodowego należy upatrywać nie tyle w przewadze sił nieprzyjaciela, co

nieudolności wodzów naczelnych i władz cywilnych. Osobną kwestią jest jeszcze fakt niepozyskania ludności pochodzenia wiejskiego jako rekruta do wojska. Innym nie mniej ważnym czynnikiem był brak pomocy z zewnątrz. Klęska narodu polskiego przyczyniła się do utraty autonomii (częściowej) Królestwa Polskiego oraz całkowitej likwidacji polskiego wojska. Jeśli chodzi o województwo łomżyńskie, to nie miało ono możliwości pełnego przystąpienia do działań powstańczych. Car doskonale zdawał sobie sprawę jakie znaczenie strategiczne ono miało. Dlatego wprowadził tu swoje wojska w olbrzymiej ilości, aby utrzymać porządek i dyscyplinę. Nie mniej działalność swoją tu naznaczyły liczne oddziały powstańcze, które utrudniały ruchy regularnych sił nieprzyjaciela poprzez napady, niszczenie mostów, magazynów, spowodowały przerwanie łączności między rosyjskim wojskiem a Petersburgiem. Do poważniejszych starć można zaliczyć bitwę, do jakiej doszło między wojskiem carskim a regularnym polskim wojskiem pod dowództwem Skrzyneckiego 20.05.1831 roku w okolicach Rutek. Nie rozgromiono sił wroga, gdyż przyczyną było zmęczenie polskiego żołnierza. W Zambrowie, gdy wybuchło powstanie, komendantem naczelnym został niejaki Jakub Grzymała z Woli Zambrowskiej. Powołano oddziały, które pełniły straż na drogach. Dla potrzeb wojska przekazano nawet dzwony kościelne, aby je przetopić na kule. Ludzie przekazywali konie i uposażenie niezbędne w takiej chwili. Jeśli chodzi o ocenę Powstania Styczniowego trzeba pamiętać, że naród nie pogodził się z decyzjami jakie zapadły na Kongresie Wiedeńskim. Nam sztuczny twór państwa nie odpowiadał jak i uzależnienie od obcych mocarstw. Czuliśmy się jednym narodem pomimo wszystko. Przy ocenie należy też pamiętać o oddziaływaniu duchowym tego zrywu na pokolenia następne.

ZUS INFORMUJE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zambrowie informuje, że od 1 września 1994r. zasiłki wychowawcze przysługują w wysokości 1.100.000,- zł miesięcznie, a dla osób samotnie wychowujących dzieci - 1.751.000,-zł. Ponieważ przeciętne miesięczne wynagrodzenie w II kwartale br. wynosiło 5.166.000 zł i wzrosło w stosunku do I kwartału br. o 3,9%, o taki właśnie procent należy zwaloryzować od 1 września 1994r. świadczenie z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w tych przypadkach, w których została przyjęta zasada waloryzacji świadczeń procentem wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w kolejnych kwartałach. Jednocześnie Zakład informuje, że nie zmienia się wysokość zasiłków: rodzinnego, który nadal będzie wypłacany w kwocie 167.000,-zł na uprawnioną osobę, pielęgnacyjnego - 497.400,-zł oraz porodowego 596.900,-zł. Informujemy jednocześnie, że od 1.09.1994r. emeryt lub rencista może zarobić 3.100.000,-zł miesięcznie bez obawy zmniejszenia świadczenia. Całkowite zawieszenie emerytury bądź renty nastąpi jeżeli dochód emeryta lub rencisty przekroczy 6.200.000-zł.

Z-ca DYREKTORA
mgr Jadwiga Sobolewska

ZAMBROW

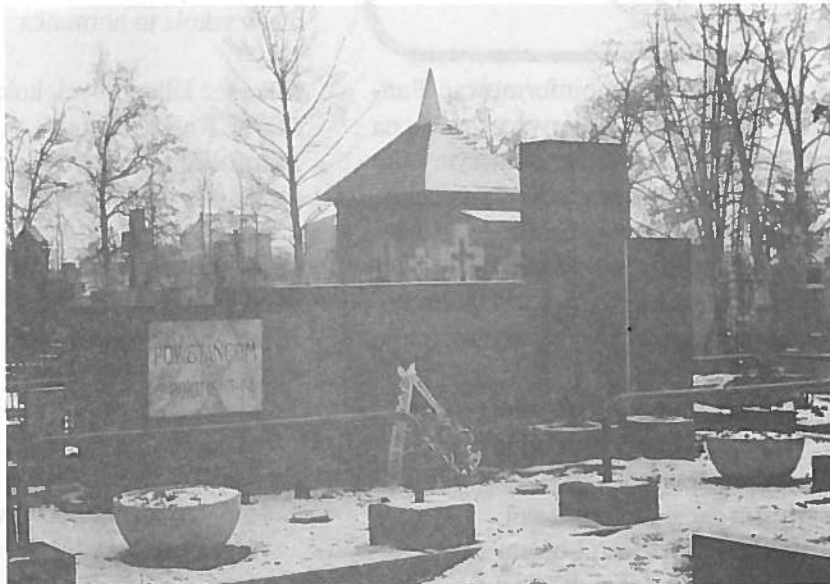
...wczoraj i dziś.

NEKROPOLIA ZAMBROWSKA

fol.J.Kulesza



1) Kaplica Wojczyńskich
(1870)



2) Mogiła powstańców z roku 1863-64



3) Mogiła pomnik poświęcona
żołnierzom poległym podczas II
Wojny Światowej



4) Mogiła Katarzyny
Jurkiewicz zm. 1892

KONKURS POETYCKI



Miło jest nam poinformować Państwa, że wpłynęły pierwsze prace na ogłoszony miesiąc temu w naszym miesięczniku konkurs poetycki dla młodzieży szkolnej. Mamy nadzieję, że fakt ten zachęci innych zdolnych młodych poetów. Czekamy na ich poezję. Dziś publikujemy pracę pierwszych odważnych.

(ro)zmowa z odbiciem twarzy

oswajam Twarz oblekając
w szarość granic
lustra zacieram odbiciem
codziennosci wargi bólem
uśmiechu kaleczę dłonie
o rozbite tysiące Twarzy
to nie ja piszę wiersze nie
moja dłoń krwawi nie
moja twarz w odbiciu
lustra przecież to ja nie
istnieje

nocą linie strachu zamykam
w koślawy szereg słów Twoich
na prześcieradle kartki szukam
dnia za powiekami wyschnięte
źródło czasu na dnie głębina
Twojej twarzy nie
wierzę niepewnej linią strachu
rzeźbionej nocy okradziono mnie
z Ciebie

Piotr Brysacz
ul. Papieża Jana Pawła II 22/8
18-300 Zambrów

Moja klasa

Jestem w klasie trzeciej „c”
uczą nas - panie dwie
Jedna z pań- uczy nas
wychowywać wiarę w nas

Druga pani- też kochana
lecz niekiedy tylko roześmiana
Czasem krzyknie na Konrada i Michałka
ale w szkole to normalka

Mam też kilka miłych koleżanek
Martę, Kaśkę i Natalkę.
Marta siedzi teraz przy stoliku
i rozmyśla o wierszyku

Ja tak piszę o swej klasie
to co jest- ja nie kłamię
Jedno przyznam i to wiem
klaso ma- ja lubię Cię!

Ania Janowicz -kl. IIIc -lat 9
Szkoła Podstawowa nr 4 w Zambrowie
(pomagała trochę mama)
ul. Bema 1/45 18-300 Zambrów



LISTY



Szanowna Redakcjo,
proponuję opublikować na łamach
Wieści Gminnych swoje wiersze, wybra-
ne przez Ciebie spośród przesłanego ze-
stawu. Rezygnuję z honorarium, jeśli
brak na nie środków finansowych; pro-
szę jedynie o przesłanie mi egzemplarza
autorskiego. Jestem nauczycielem. Pra-
cuję w Zespole Szkół Zawodowych Nr
4 w Ostrołęce. Wiersze moje publikowa-
ne już były m.in. w pismach: Lektu-
ra(Kraków), Literacki Głos Nauczycielski
(Warszawa), Kresy Literackie (Chełm),
Regiony (Warszawa), W Drodze (Poznań),
Wychowawca (Kraków), Bezet (Kraków),
Królowa Apostołów (Warszawa), Papie-
skie Intencje Misyjne (Warszawa), Czas
Serca (Kraków), Zielony Sztandar (War-

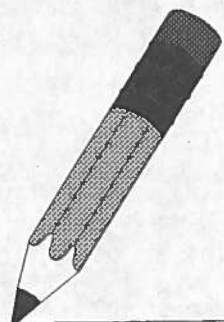
szawa), Nowa Wieś (Warszawa), Groma-
da-Rolnik Polski (Warszawa), Wędrowiec
(Wrocław), Wiraże (Poznań), Arka (War-
szawa), Podniebienie (Warszawa), Tygo-
dnik Małopolska (Kraków), Kalendarz
Opolski 1994 (Opole), Gazeta Warmińska
(Olsztyn), Gwiazda Morza (Gdańsk), Po-
słaniec Warmiński (Olsztyn); Orzeł Biały
(Londyn), Głos Polski (Toronto), Słowo
(Berlin), Głos Polski (Recklinghausen),
Notatki (Kopenhaga), Zwrot (Czeski Cie-
szyn). Jestem współautorem antologii
poezji „Kropla słońca” oraz laureatem
konkursów literackich o zasięgu ogólnopolskim. Współpracuję jako publicysta
z „Głosem Katolickim”. Łączę wyrazy
szacunku

Janusz Mikulski
Ostrołęka, 1994.10.08

Z cyklu „Milczenie światła”

dotykam Cię jak ognia
którym się nie parzę
dotykam Cię jak światła
które nie oślepia
i płonie moje serce
jak świeca na ołtarzu...

dotykam Cię jak głębi
i kroczę po jej falach
dotykam Cię jak burzy
która nie zabija
dotykam Twego ognia
który mnie rozpala
kiedy czas wije na mej twarzy
śmierci pajęczynę...



100-lecie powstania ...

☉ -dokończenie ze str. 4

nizowano tymczasowe getto dla ok. 8 tys.
Żydów, których zimą 1942-43 wywiezio-
no i zgładzono w obozie koncentracyj-
nym w Treblince. Miejsce Rosjan i Ży-
dów zajęli Włosi z frontu wschodniego i
z samych Włoch. W Zambrowie przeby-

wało w ekstremalnych warunkach, bez
żywności, pod gołym niebem ok. 2
tys. Włochów. Obóz został zlikwidowa-
ny w 1944r. Jeńców, którzy nie umarli z
głodu i chorób wymordowano. W czerw-
cu 1945r. koszarę zajął szwadron kawale-
rii Specjalnego Pułku KBW (sił bez-
pieczeństwa). Po opuszczeniu koszar w
1946r. zajęła je jednostka wojska. W
1949r. budynki przejęło Ministerstwo

Przemysłu Lekkiego na rzecz kombina-
tu, po dwóch latach do koszar powróci-
ło czasowo wojsko. W 1956r. budynki
przejęło miasto. W większości z nich
obecnie znajdują się mieszkania. W czę-
ści przeznaczono je na cele oświatowe,
administracyjne i przemysłowe.

Jacek Markowski Janusz Kulesza

☺ W bytomskiej szkole uczniowie otrzymują piątki z j.angielskiego za... pranie firanek. Chętnych do prania jest wielu. Persilem z impetem w głąb szkolnego dziennika?

☺ Strażacy z Ostrowa Wielkopolskiego zdjęli z dachu budynku... artystę plastyka. Plastyk znalazł się na dachu, aby zamontować zleconą mu do wykonania reklamę, a później... bał się zejść.

☺ Zatrzymany przez funkcjonariuszy komisariatu kolejowego manewrowy ze stacji Bielsko-Biała miał we krwi ponad 2 promile alkoholu. Pracował bezpośrednio przy ruchu pociągów. Tu żadne komentarze nie oddają głupoty..

☺ W piwnicy z węglem znajduje się część księgozbioru Woj. Biblioteki Pedagogicznej w Rzeszowie. Władze miasta zeniósł bibliotekę do nowej ciasnej siedziby. W zajmowanych do-

tychczas przez nią pomieszczeniach pracuje 33 nowych urzędników miejskich. Tak za sprawą urzędników książki zamiast pod strzechy trafiły do piwnic.

☺ Komunikat zabraniający przyniesienia do szkoły broni palnej wywiesił dyrektor szkoły podstawowej w Jaskowej Dolnej. Jak widać w Jaskowej proch już wymyślili, ale co z białą bronią?

☺ Ulotkę zachwalającą „naleśniki francuskie” umieszczono na okiennej tablicy kina erotycznego w Krakowie. Elegancja Francja - najpierw miłość, a później drugie danie po francusku.

☺ Oprócz magnetowidu, telewizora i futra z królików włamywacze skradli z mieszkania we Wrocławiu... szkolonego psa obronnego rasy owczarek niemiecki.

☺ Z pomnika stojącego przy Rejonowej Komendzie Policji w Rzeszowie ukradziono mosiężne litery, które tworzyły napis: „Bóg patrzy w moje serce. Widzi i zna moje intencje oraz zamiary, które są czyste, rzetelne i uczciwe” Złodziejem był analfabeta czy miłośnik „Pisma Świętego”?

☺ Dwóch uczniów łódzkiej zawodówki zostało wyrzuconych ze szkoły za podtapianie pierwszoklasisty w szkolnej toalecie. Inni wychowankowie starszych

klas, którzy kazali pierwszakowi mierzyć zapalką ponad 100m korytarza, zostali wyrozumiale potraktowani przez nauczycieli i uczą się nadal.

☺ Krzycząc: „Jestem z Wariatkowa”, wyszedł z apteki w Lublinie pewien mężczyzna. Wcześniej obraził personel, skradł metkownicę i wybił szybę w okienku.

☺ W Goleniowie podczas rodzinnej sprzeczki żona oblała męża wybielaczem „ACE”. Mężczyzna doznał licznych chemicznych oparzeń ciała.

☺ Sąd Woj. w Kielcach rozpozna zarządzenie księdza na nakaz jego aresztowania, wydany przez Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim. Sędziowie z Ostrowca zarzucają proboszczowi notoryczne niestawianie się na rozprawę w procesie o ... niepłacenie alimentów. Ksiądz zaprzecza jakoby uparczywie

ignorował wezwania i uchylał się od uczestnictwa w procesie. Wyjaśnia, że jego każdorazowa nieobecność była spowodowana pilnymi usługami religijnymi.

☺ Policjanci z Poznania zatrzymali 17-letnią oszustkę, która zbierała datki na Towarzystwo Pomocy Rodzinom Wieloletnim. Przez rok od ponad 500 osób i firm z całej Polski zebrała 160 mln zł. Dziewczyna kwitowała darowizny pieczątką towarzystwa. Oszustwo wyszło na jaw, kiedy naiwni ofiarodawcy, zamierzając odpisać od podatków darowizny dotarli pod adres firmy i znaleźli tam szczere pole.

☺ W Bydgoszczy powstał korek samochodowy spowodowany robotami drogowymi. Robotnicy postanowili pomóc kierowcom i zaczęli kierować ruchem ulicznym zamiast nieobecnej drogówki.

☺ Trzej chłopcy w wieku od 13 lat do 15 lat wybrali się bez wiedzy dorosłych na przejażdżkę samochodem po wsi Połowo woj. śląskie. Jazda zakończyła się na drzewie. Chłopcy mają połamane nogi i ręce. Po przeprowadzeniu badań w szpitalu okazało się, że wszyscy byli

pod wpływem alkoholu.

☺ W Warszawie na skrzyżowaniu Al. Solidarności z ul. Korolkową trzech młodych mężczyzn napadło na stojący na światłach samochód BMW, w którym siedziało dwoje obywateli Niemiec. Jeden z napastników strzelił z pistoletu gazowego do kobiety siedzącej obok kierowcy i zerwał jej złoty łańcuszek.

☺ W Skierniewicach z szyldu Powszechnego Banku Gospodarczego skradziono 12 spośród 40 mosiężnych liter.

☺ W czasie kontroli osobistej funkcjonariusze Urzędu Celnego w Świnoujściu ujrzeli dwóch „nagich” mężczyzn, którzy oklejali swoje ciała dolarowymi banknotami. Po przeliczeniu okazało się, że pierwszy był oklejony 125 tys, a drugi 80 tys dolarów. Wielkie rzeczy. Porządny tapeciarsz umie zrobić to nawet z naszą walutą.

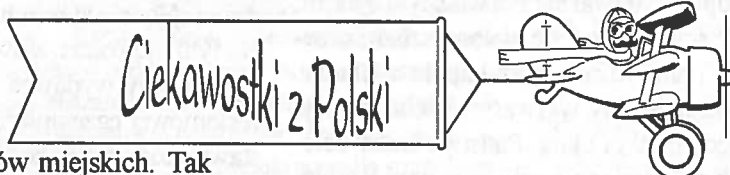
☺ Józef Wałęsa, mieszkaniec Miastka woj. śląskie nie jest spokrewniony z prezydentem. Z racji nazwiska jednak jako jedyny kuracjusz sanatorium w Dusznikach dostał pokój z łazienką. Ach! Nazywać się tak Clinton!

☺ W Bydgoszczy działa agencja ochrony „Prosektorium” sp.z o.o, która specjalizuje się w... ściąganiu długów. Tacy to nawet z nieboszczyka ściągają.

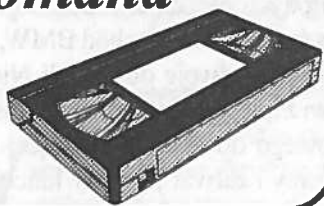
☺ Granatnik moździerzowy, mina przeciwpiechotna, granaty ręczne, pociski artyleryjskie, 100 szt. amunicji, 5 karabinów, 6 pistoletów, 21 bagnetów i radiostacja przenośna, to tylko część arsenału znalezionej w pewnym mieszkaniu w Siemianowicach. Przygotowania do prywatnej wojny?

☺ Pod zarzutem narażania banków na stratę 50 mld zł prokuratura wydała nakaz aresztowania Miss Biznesu 1990 roku. Ma szansę zostać teraz Miss areštu.

☺ Mieszkaniec Legnicy aż 26 razy był w ub.r. odwożony do izby wytrzeźwień. Izba nie może jednak ściągnąć pieniędzy ponieważ legnicki rekordzista przekonuje, że jako bezrobotny, nie ma pieniędzy. Nocleg w izbie wytrzeźwień kosztuje 700 tys. zł- legniczanin winny jest 18 mln. I to jest bardzo piękne, że bezrobotny może się przespać w luksusach, bez pizamy, ale za 700 tys. zł za noc.



"Oknem videomana"



Nadszedł więc listopad. Miesiąc pełen rocznic, nostalgii i zadumy nad sensem życia. Czas rozważań nad nieuchronnością śmierci. Okres wspomnień o bliskich, którzy już odeszli. To wszystko skłoniło mnie do zastanowienia, czy w takim okresie ktokolwiek zechce czytać rubrykę „Oknem videomana”? Prawdę powiedziawszy w tym miesiącu najchętniej zawiesiłbym jej działalność. Wiem jednak, że nie wszyscy muszą podzielać moje nastawienie do świata w tym okresie. Dla stałych czytelników zamieszczam więc tradycyjną dziesiątkę najlepiej wypożyczanych filmów w miesiącu.

1. DOSKONAŁY ŚWIAT
2. UCIECZKA GANGSTERA
3. DAVE
4. GRA O PRZEŻYCIE
5. WIEK NIEWINNOŚCI
6. NIEŚMIERTELNY 3
7. POSSE
8. MILCZENIE
9. BIAŁY
10. WIADOMOŚCI Z WIETNAMU

Jacek Markowski

Przekleństwo „The Amityville horror”

Historia kręconego w 1979 roku „The Amityville horror” nie jest tak znana jak przedstawione przed miesiącem dzieje „Egzorcysty”. Nie ustępuje ona mu pod względem tajemniczych i niewytłumaczalnych zjawisk. Podobnie jak „Egzorcysta”, „The Amityville” oparty jest na wprost niewiarygodnych, ale autentycznych przeżyciach Kathleen i Georga Lutrow. Marzeniem tego małżeństwa było posiadanie domu. Po wielu latach oszczędzania zakupili piękną posiadłość na Long Island. Ich szczęście trwało chwilę, a wytrzymałość psychiczna i fizyczna pozwoliła im mieszkać w posiadłości tylko miesiąc. Dom, który kupili wydawał się żyć własnym życiem. Ze ścian sączył się zielony szlam, czarna i śmierdząca maź kapłała z kluczy. Nieznane siły wyrwały ze ścian któreś nocy drzwi i okna. Państwo Luter uciekli po miesiącu z willi, gdy pani Kathleen zaczęła lewitować (unosić się w powietrzu). Jak się później okazało dom ten był sceną obrzędów satanistycznych i poświęcenia diabłu w ofierze małego dziecka. W 1974 roku nieznany sprawca zamordował w nim całą rodzinę. Złe moce uwidaczniały swe działania nie tylko w domu i nie tylko podczas kręcenia filmu. Joy Anson, która napisała powieść o tym strasznym domostwie, przekonała się na własnej skórze, że zły duch z Long

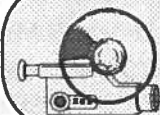


Island działa wszędzie. Gdy autorka przekazała rękopis jednemu z pracowników wydawnictwa, ów wrzucił go do samochodu. Podczas powrotu do domu, wpadł w poślizg i stoczył się do głębokiego, kilkumetrowego wykopu pełnego błota. Jedyną czystą i nieuszkodzoną rzeczą w samochodzie był rękopis. Autorka dała do przeczytania pierwsze rozdziały książki swej przyjaciółce. Tej samej nocy przyjaciółka wraz z dwójką dzieci spłonęła żywem w pożarze domu. Na tym nie koniec złowieszczych wydarzeń. Kiedy wydawca wiozł do agencji reklamowej egzemplarz książki, na podstawie której napisano już scenariusz, jego samochód zapalił się. Film cieszył się ogromnym powodzeniem. Nakręcono całą serię. Ostatnim jest „Amityville 4-Ucieczka diabła”. Joy Anson miała jednak już dość tej upiornej tematyki i odmówiła dalszej współpracy. Podobnie uczynił reżyser pierwszego filmu. „Amityville- 4” reżyserował Sandor Stern na podstawie powieści Johna Jonesa. W przyszłym miesiącu o „Poltergeist” i jego ofiarach.

Jacek Markowski.

Kto by pomyślał, że czas może posiadać takie przyspieszenie, a jednak ma. My za to mamy listopad- miesiąc wspomnień i refleksji. Tym razem proponuję przypomnieć sobie dokonania twórcze J. Lennona i F. Mercuriego. Pierwszy zamordowany przez stukniętego człowieka, który niczego w swym życiu nie dokonał- drugi rozstał się z tym światem na własne życzenie. Wrażliwszym swoim fanom przypominam, iż sława i pieniądze nie zawsze wszystko załatwią. Niech wspomnienie tych dwóch wielkich artystów będzie naszym hołdem dla tych wszystkich, dzięki którym przeżywamy chwile radości, odpoczywamy, bawimy się. Wobec

powyższego pozwalam sobie ogłosić listopad miesiącem pamięci przedwcześnie zmarłego wokalisty zespołu Dżem- L. Rydla. Tym razem z obowiązku, przeboje do tańca:



MUZYCZNY KWADRAT NR 11

1. It's a rainy day - Ice MC
2. Let the beat go on - Dr. Alban
3. Do the dance - Jam Rose
4. The beat of the drum - Activate
5. No one - 2 Unlimited

Na liście prawdziwa przepychanka: Ice MC - nagranie podobne do przebojów poprzednich, przy dobrych układach po-

winno utrzymać się do końca roku głównie dzięki ciekawym remixom; Dr.A.- kolejny kawałek z płyty wydanej wiosną 94; J.R. - być może kolejna gwiazda w dysko-

tece; Activate-dynamicznie i podobnie jak rytm nocy; 2 Un...d- na pewno zatrzyma się na dłużej. Ogłaszam konkurs na przebój roku 1994 - swoje propozycje przysyłajcie na kartach pocztowych lub w listach.

Nazwy zespołów i piosenek niekoniecznie muszą być w oryginalnej pisowni. Wyniki w styczniu 95. Wśród uczestników konkursu rozlosujemy nagrody - główna wartości 20zł polskich- na nowe pieniądze. To tyle. Uwaga! Unikaj stanów półmrocności jasnej.

M.J.

KRONIKA KRYMINALNA

redaguje M. Żebrowski



◆ W dniu 26.09.94 w Zambrowie przy ul. Fabrycznej 3 stwierdzono włamanie do garażu. Sprawcy po wejściu do jego wnętrza dokonali kradzieży radioodtwarzacza marki Thompsonic i dwóch głośników ze stojącego tam samochodu marki Żuk na szkołę Urzędu Gminy w Zambrowie

◆ W nocy z 29/30.09.94 przy ul. Legionowej 6 dokonano kradzieży samochodu osobowego marki Łada, nr rej. LMB 0735 koloru białego, rok produkcji 1989 o wartości ok. 65mln zł na szkodę mieszkańca Zambrowa

◆ Tej samej nocy dokonano kradzieży samochodu ciężarowego marki Star 200 koloru szarego rok prod. 1988 o wartości ok. 70mln zł na szkodę mieszkańca Mątwy.

◆ W dniu 7.09.94 o godz. 2:35 na drodze relacji Zambrów - Warszawa w miejscowości Szumowo kierujący samochodem ciężarowym marki Man obywatel Austrii podczas manewru zawracania zjechał drogę i zderzył się jadącym w tym samym kierunku samochodem osobowym marki Polonez. Kierowca tego Poloneza po przewiezieniu do szpitala zmarł, natomiast pasażer Poloneza, którego dach został całkowicie ścięty nie doznał obrażeń ciała tylko z uwagi na fakt, że podczas jazdy spał na tylnym siedzeniu. Wobec obywatela Austrii Prokurator Rejonowy w Zambrowie zastosował areszt tymczasowy na okres 1 miesiąca, który po wpłaceniu poręczenia majątkowego został uchylony. Jest to kolejny wypadek drogowy ze skutkiem śmiertelnym na tym odcinku drogi krajowej, gdzie sprawcą jest obcokrajowiec kierujący kilkunastometrowej długości TIR-em.

◆ W dniu 15.10.94 o godz. 5:20 w Zambrowie przy ulicy Świętokrzyskiej w restauracji „Miła” obywatel Białorusi będąc w stanie nietrzeźwym (1,99 promila) grożąc użyciem broni usiłował dokonać rozboju na pracownicy lokalu. Zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż został zatrzymany przez policjantów i osadzony w areszcie. Prokurator Rejonowy w Zambrowie zastosował wobec sprawcy areszt tymczasowy na okres 3 mies.

◆ 15.10.94 o godz. 19:10 w Zambrowie na skrzyżowaniu ulic M. Konopnickiej i Białostockiej w rejonie przejścia dla pieszych kierująca samochodem osobowym marki FSO mieszkanka Zambrowa potrafiła 64 -letniego Wacława G., który doznał

poważnych obrażeń ciała i został przewieziony w karetce pogotowia do Szpitala Rejonowego w Zambrowie.

◆ W dniu 16.10.94 o godz. 0:30 na drodze relacji Warszawa - Zambrów w pobliżu miejscowości Szumowo kierujący samochodem ciężarowym marki Star 28 z przyczepą 39-letni mieszkaniec Bielska Podlaskiego na prostym odcinku drogi zjechał do przydrożnego rowu i uderzył lewą częścią kabiny w drzewo. W wyniku wypadku kierowca poniósł śmierć na miejscu, zaś pasażer doznał ogólnych potłuczeń i po udzieleniu pomocy lekarskiej mógł wrócić do domu.

◆ 21.10.94 około godz. 17 dwaj młodzi mężczyźni w wieku 16 i 18 lat będący w stanie nietrzeźwym pobili 36 -letniego mieszkańca Zambrowa. Zdarzenie to miało miejsce w pobliżu baru „Zajazd” przy ul. Ostrowskiej w Zambrowie. Pokrzywdzony w wyniku pobicia doznał złamania nosa i stracił 2 zęby.

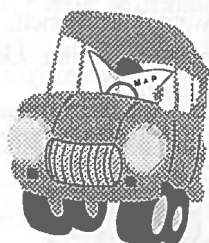
◆ 24.10.94 o godz. 4:40 w Zambrowie przy ul. 71 Pułku Piechoty z blokowego parkingu skradziono samochód osobowy marki Polonez, nr rej. LMB 0829, rok prod. 1989, koloru czerwonego o wartości ok. 70 mln zł

◆ W nocy z 23/24.10.94 w Zambrowie również przy ul. 71 Pułku Piechoty z parkingu skradziono samochód osobowy marki FSO, nr rej. LMF 6864, rok prod. 1990 koloru czerwonego o wartości ok. 60 mln zł.

Za kierownicą

Zwykle od listopada rozpoczyna się okres najtrudniejszych warunków drogowych - dzień już bardzo krótki, a do szybko zapadającego zmierzchu dochodzą inne utrudnienia jak deszcz, mżawka, mgła. Światła. Wiemy, wiemy... Tak? To, posłuchajcie. Wiemy, że najważniejsze jest prawidłowe ustawienie reflektorów. Skupmy się i odpowiedzmy na dwa pytania: 1) Do jakiej długości powinny świecić światła mijania? 2) A do jakiej światła drogowe? Jeśli odpowiedzieliśmy na oba pytania prawidłowo, to będziemy mieli prawo do odpowiedzi na 3 pytanie i do udziału w konkursie. Podam dwa argumenty za prawidłowym ustawieniem. Arg. 1a - przy dobrych warunkach drogowych: - droga przede mną marnie oświetlona za to korony drzew bardzo dobrze - tylko po co? - narażam się na „sprawdzenie” przez auta z przeciwka „czy aby nie zapomniałem zmienić drogowych na mijania?”, co przy dłuższej trasie doprowadza do nerwicy i zmęczenia. Arg. 1b - przy złych warunkach drogowych oprócz

tego co powyżej pojawia się „ściana” lub „ekran” utworzony na wysokości naszych oczu a spowodowany podświetleniem mgły lub mżawki naszymi światłami, (im bardziej podniesione tym efekt dokuczliwszy.) Arg. 2 - tu warunki są w zasadzie obojętne, ale konsekwencje poważniejsze. Otóż moje źle ustawione światła mogą oślepić kierowcę auta z przeciwka, a on oślepiiony może spowodować nawet zderzenie czołowe i to głównie z moim autem..... Warto? Na szczęście i samochody mamy lepsze i możliwości dobrego ustawienia również. Dlatego jeśli jeszcze dziś



czasem zdarzy się pojazd, którego kierowca nie zadbał o prawidłowe ustawienie światła to jest rzadkość, taka jak spotkanie kierowców o niskiej kulturze osobistej i własnej. Na szczęście „w tej konkurencji” wypadamy lepiej od „turystów ze Wschodu”. Nasza Policja połączyłaby udanie „przyjemne z pożytecznym”, a raczej „budujące z

bezpiecznym”, gdyby była w posiadaniu przewoźnego urządzenia do sprawdzania prawidłowego ustawiania świateł. Zwłaszcza „turyści” mogliby „zbudować” - opłatami za poprawienie ustawienia świateł - potencjał samochodowy naszej Komendy Policji. Można by za pobrane pieniądze nabyć wspaniałe autka dla naszych stróżów bezpieczeństwa drogowego - a dla ogółu: wzrost bezpieczeństwa. Na koniec: Dżentelmen- kierowca to ten, który pierwszy zmieni światła drogowe na mijania- bez jakiegos przypominania poblyskiwaniem, bo to już jest powodem wstydu. I drugie - kulturalny kierowca na postoju używa zawsze świateł postojowych - nawet jeśli postój trwa kilkadziesiąt sekund np. kiedy wysiadają pasażerowie. Generalnie- oślepiac to wstyd dla tego, który oślepia. Dobrze, że takich u nas mało. Acha. I pytanie nr 3 - tylko dla tych z poprawnymi odpowiedziami na 2 pierwsze pytania: 3. Czy do ustawiania świateł należy pojazd „dociągać” (jeśli tak- to jakim ciężarem)? Być może będą nagrody, być może nawet rzeczowe.... Szerokiej drogi!

Kierowca Amator



ROZRYWKA Z WIEŚCIAMI

QUIZ * HOROSKOP * KULINARIA * ROZMAITOŚCI



Quiz nr 7

Przeczytaj pytania, wybierz jedną prawidłową odpowiedź, prześlij do redakcji w ciągu 14 dni. Czekaj nagroda.

1). Kompozytorem „Sonaty Patetycznej” był:

- 1) Johann Sebastian Bach 2) Ludwig van Beethoven
3) Georg Friedrich Handel

2). Kto był organizatorem i dowódcą ostatniej bitwy w wojnie obronnej 1939r samodzielnej grupy operacyjnej „Polesie”

- 1) gen. Stanisław Sosabowski 2) gen. Wiktor Thomée
3) gen. Franciszek Kleeberg

3). Ocean Atlantycki z Oceanem Spokojnym łączy:

- 1) Kanał Sueski 2) Kanał Panamski 3) Kanał Kiloński



Czar i siła kamieni

"CHRYZOBERYL"

Ciemnozielony kamień zwany potocznie „kocie oko”. Ciemna barwa i brak efektownych błysków powoduje, że noszony jest chętnie jako kamień żałobny. Uważany za skuteczny amulet w grze. A poza tym pomocny w leczeniu chorób gardła, w przeziębieniach i astmie. Przynosi ukojenie osobom chorym umysłowo i znerwicowanym.

Z galerii J. Kuleszy

NIE MARTW SIĘ, I TAK
WSZYSTKO BĘDZIE ZWALONE
NA WĄZESĘ



HOROSKOP ZODIAKALNY

„SKORPION”

(24.10 - 22.11)

Znakiem rządzi planeta Mars. Ludzi urodzonych w tym znaku cechuje niebywała siła ducha, która przewyższa wszystkie inne znaki. Są silni, twardzi, nieugięci w przyjaźni i oddani, jako wrogowie zacięci i pamiętliwi. Gardzą ludzką słabością. W pracy wymagający jako zwierzchnicy i pracownicy jako podwładni. Nie znają taryfy ulgowej ani wobec siebie, ani wobec otoczenia. Ambitni czasem nawet przesadnie, nigdy i nigdzie nie potrafią przegrywać. W pracy, walce i miłości zawsze muszą być pierwsi, najlepsi, zwycięzcy. Gdy stanie się inaczej- długo pamiętają doznana porażkę i latami potrafią czekać na rewanż, do którego są zawsze świetnie przygotowani. Skorpion nie wybacza i nie zapomina nigdy doznanych urazów. Z natury dość podejrzliwi, łatwo popadają w despotyzm i często tyranizują swoich bliskich. Trzeźwi i krytyczni, zdają sobie sprawę ze swoich wad. Lubią rozwiązywać trudne sprawy i problemy. Ich powołaniem jest medycyna, wojskowość, prawo i działalność naukowa. W tym nadchodzącym roku Skorpionom nie będzie łatwo. Twoje wygórowane ambicje nieraz ucierpią, szczególnie, że przekonany o swoich racjach niełatwo przystosujesz się do innych rozwiązań niż własne. Powściągnij jednak swój bojowy temperament. Kobieta Skorpion jest bardzo skomplikowana, ale może przez to atrakcyjna. Rządzi niepodzielnie domem, jest gospodarna, energiczna, rozsądna. Przy tym zazdrośna, co często prowadzi do rozstań, bo pani Skorpion nie zna rozwiązań kompromisowych. Zdrażniona w swej dumie i ambicji rzuca wszystko i zaczyna życie od nowa. Mężczyzna Skorpion, jest trudny we współżyciu. Pamiętliwy, podejrzliwy, wymagający. Nigdy nie da się zawojuować kobiecie. Seksualizm zdecydowanie dominuje w jego układach partnerskich. Trudno żyć ze Skorpionem, nie jest to możliwe, jeżeli partnerem będzie: Rak, Panna, Waga, Koziorożec, Ryby. Nie ułoży się współżycie z: Baranem, Lwem, Skorpionem, Strzelcem, Wodnikiem. Szczęśliwy dzień- czwartek, liczba-9, kolor- czerwony, kamienie- koral, granat, akwamaryn.



PRZEPIS MIESIĄCA

Pizza po polsku - serowa

25dag mąki, 25dag rozartego twarogu, łyżeczka proszku do pieczenia, 3/4 kostki masła, po pół łyżeczki soli i pieprzu, do smaku oregano i gałka muszkatołowa. Z podanych składników wyrobić ciasto, od razu wyłożyć nim formę i obłożyć farszem. Znakomicie smakują dodatki jarskie, grzybowe z aromatywnymi ziołami.

ROZRYWKA Z WIEŚCIAMI

QUIZ * HOROSKOP * KULINARIA * ROZMAITOŚCI

Redaguje J. Markowski

KRZYŻÓWKA

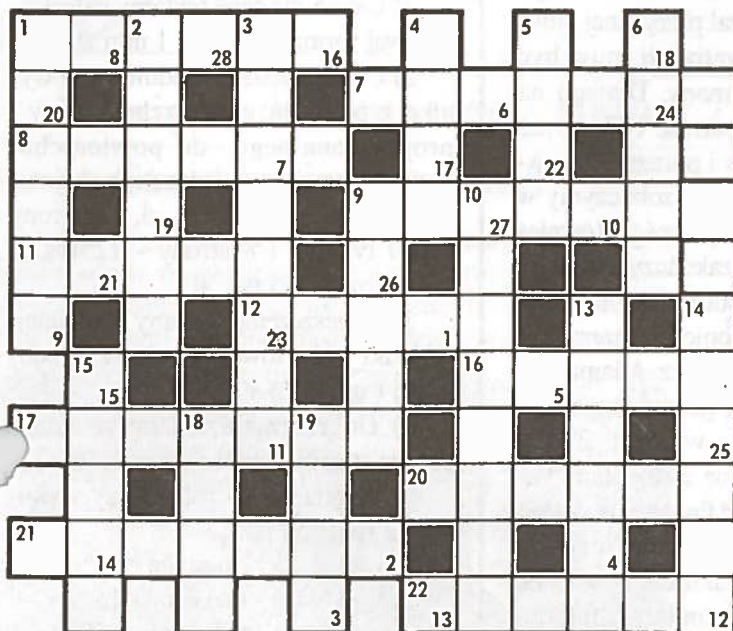
Rozwiązanie krzyżówki (hasła) prosimy nadsyłać na adres wydawcy w terminie do 25 listopada. Spośród autorów poprawnych rozwiązań wylosujemy zwycięzcę.

Poziomo: 1) ryba słodkowodna; 7) drzewo laurowe; 8) odmiana bambusa; 9) ptak stepowy; 11) największa z antylop, kanna; 12) ptak wróblowaty lub dopływ Wisły; 16) skowronek borowy; 17) ozdobne drzewo zwane też surmia; 20) morski ssak pletwonogi, uchatka; 21) najgroźniejszy z rekinów; 22) liściaste warzywo

Pionowo: 1) ptak gniazdujący na skalistych wyspach Morza Arktycznego; 2) motyl łąkowy; 3) ssak morski z rodziny delfinów; 4) amerykański wielbłąd bezgarbny; 5) ssak o podziemnym trybie życia; 6) ziemnowodny drapieżnik z rodziny łasicowatych; 9) rodzi kokosy; 10) cebulowa bylina warzywna; 13) amerykańskie stepy; 14) inaczej melonowiec; 15) stado koni; 18) najmniejszy z bawołów; 19) żaba lub salamandra.

Litery z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu, uporządkowane od 1 do 28, utworzą rozwiązanie.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 10 wylosowała pani Stanisława Nierodzik z Zambrowa. Gratulujemy!



Drodzy czytelnicy i przyjaciele! Od dłuższego czasu obserwujemy rynek prasowy i uderzyło nas wielkie zapotrzebowanie na prowadzenie kolumny matrymonialnej dla osób samotnych. Wychodzimy więc naprzeciw potrzebom naszych czytelników, którzy są dla nas jak zawsze najważniejsi i od bieżącego numeru uruchamiamy dla Was rubrykę „Klub samotnych serc”. Oferty zamieszczane będą bezpłatnie w kolejności nadejścia. Prosimy o dołączenie trzech kompletów znaczków o aktualnej wartości przesłania listu zamiejscowego-tj. 3 razy po 3500 zł. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji. Zapewniamy pełną dyskrecję. Dostęp do Waszych ofert będzie miała tylko osoba prowadząca rubrykę. Czekamy na listy samotnych i liczymy, że skojarzone przez nas pary zechcą podzielić się na naszych łamach szczęściem ze znalezienia swojej miłości. Od-

powiedzi na zamieszczone oferty należy przesłać pod adresem redakcji. Na kopercie należy podać numer oferty i zazna-



czyć „Klub samotnych serc”. Nie wnosi się przy tym żadnych opłat. Powodzenia! AGA

⇌ Samotny Krzysztof-00001. Mam 27 lat. Jestem kawalerem, podobno przystojnym, ale trochę nieśmiałym. Cenię naturalność, partnerstwo, wzajemne zrozumienie, ciepło domowego ogniska. Poznam niebrzydką i spokojną dziewczynę, dla której pieniądze nie są najważniejsze w życiu. Kulturę osobistą i kobiecość cenię wyżej od wykształcenia. Pani może mieć dziecko. Oczekuję szczerých odpowiedzi, foto mile widziane.

⇌ Zambrowiak-00002. Jestem kawalerem z natury spokojnym, uczciwym, wyrozumiałym. Mam 30 lat, wzrost 170cm. Chciałbym poznać panią w stosownym wieku. Dobrą, zaradną, o łagodnym usposobieniu, bez nałogów. Cel matrymonialny. Dziecko nie jest przeszkodą. Odpowiem na każdy szczerý i poważny list. Zdjęcie mile widziane.

Ogłoszenia towarzyskie



Wszystkim Andrzejom z IV ZDH-y (z przyległościami) z okazji imienin, uśmiechu i wytrwałości na szlaku i w służbie życzy Andraj.



Kochanej Żonie i Mamusi Zenusi najlepsze życzenia imieninowe przesyłają Ryszard, Karolek i Fabianek.



Z okazji 74 rocznicy wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wszystkim jej miłośnikom najlepsze życzenia składa Rewolucjonista- Bolszewik.



Wiadomości sportowe

Wysoka porażka Olimpii Zambrów

Kolejnej wysokiej porażki doznali piłkarze zambrowskiej Olimpii w rozgrywkach III ligi. Tym razem zambrowiacy ulegli przed własną publicznością drużynie Świtu Nowy Dwór Mazowiecki 0:6 (0:3). Wynik mówi sam za siebie i niewiele dobrego można napisać o poczynaniach naszych piłkarzy w tym spotkaniu. Co prawda drużyna Świtu z pewnością zechce włączyć się do walki o tytuł mistrza jesieni, tym nie mniej jednak liczyliśmy, że Olimpia podejmie walkę i łatwo nie odda punktów. Przeliczyliśmy się i z pewnością wszyscy chcemy jak najszybciej zapomnieć o tej wpadce. Dlatego też z niepokojem będziemy obserwować ostatnie pojedynki w rundzie jesiennej, mając nadzieję, że w tych meczach podopieczni trenera Kazimierza Dąbrowskiego zdobędą upragnione punkty. Już nieraz Olimpia wlokła się w ogonie tabeli, by uratować się przed spadkiem z III ligi, bowiem wiosną nasi piłkarze wykazują zazwyczaj więcej determinacji i zdecydowania. Mimo to już teraz, gdzie jest to możliwe, należy zdobywać punkty, by móc spokojnie przygotowywać się do decydującej batalii. W trudnej sytuacji w naszej drużynie potrzebna jest wszechstronna pomoc, a nie tylko krytyka. Prawdziwi kibice dopinają swój zespół do ostatniej minuty i pozostają mu wierni nawet w przypadku niepowodzenia. Taki obraz pozostawili w mojej pamięci kibice Tęczy Biskupiec, drużyny, która latem bieżącego roku została wyeliminowana w barażach przez Olimpię. Pomimo porażki swoich pupili w stosunku 1:3 na zambrowskim obiekcie i odpadnięcia z rywalizacji, fani zespołu złożyli swojej drużynie owacyjne podziękowania. Nie mieli oni pretensji do

piłkarzy, nie było gwizdów, lecz słowa pocieszenia i uznania za walkę do ostatniej minuty. Takie chwile długo się pamięta i nie żał przegranej, gdyż w sportowej rywalizacji musi być zwycięzca i pokonany. Dlatego na sport nie należy patrzeć tylko przez pryzmat sukcesów i porażek. Z pewnością jeszcze nie raz zobaczymy w roli zwycięzcy. Cierpliwości. Również niepowodzeniem zakończyła się wyprawa juniorów starszych do Białegostoku. Na stadionie Hetmana drużyna prowadzona przez Adama Popławskiego uległa gospodarzom 0:2 i zajmuje 7 lokatę w tabeli. Zespół ten nadal boryka się z kłopotami kadrowymi. Również finanse nie są jego mocną stroną, gdyż często drużynom młodzieżowym brakuje funduszy na diety. Z pewnością młodym futbolistom przydałby się solidny sponsor. Póki co trzeba nadal godnie reprezentować barwy miasta i gminy Zambrów. Na zakończenie chciałbym przypomnieć stare piłkarskie przysłowie, które mówi, że dopóki piłka w grze wszystko jest możliwe. Przykładem słuszności tego porzekadła może być sensacyjne zwycięstwo III ligowego Jezioraka Iława i wyeliminowanie najbardziej utytułowanej polskiej drużyny - Górnika Zabrze z rozgrywek o Puchar Polski.

Mariusz Żebrowski

P.S. Przypominam, że do końca 1994 redakcja gazety „Więści Gminne” przyjmować będzie zgłoszenia od kibiców, trenerów i działaczy w plebiscycie na najlepszego sędziego prowadzącego mecze piłki nożnej na zambrowskim stadionie. Imienne zgłoszenia można przysyłać listownie lub na kartach pocztowych na adres naszej redakcji.

Cennik reklamowy

1) Ustala się cenę reklamy całostrowicowej formatu A-4 na 1 mln zł.

2) Cena ogłoszeń modułowych wynika z podziału powierzchni strony i proporcjonalnego do powierzchni podziału stawki, np. ogłoszenia obejmujące 1/2 strony - 500 tys. zł, 1/4 strony - 250 tys. zł, 1/8 strony - 125 tys. zł, 1/16 strony - 65 tys. zł;

3) Umieszczenie reklamy specjalnej-wkładki reklamowej w/g stawki modułowej (punkt 2) + 5%;

4) Umieszczenie reklamy na okładce w/g stawki modułowej + 20%;

5) Abonament - rabat przy wykupieniu reklamy na:

3 - miesiące - 10%

6 - miesięcy - 15%

1 - rok - 20%

(przy płatnościach uiszczanych z góry);

6) Ogłoszenia towarzyskie do 12 słów - 20 tys. zł;

7) Ogłoszenia drobne - 2 tys. zł za jedno słowo - za słowo uważa się wyraz lub jego skrót, literę lub liczbę stanowiącą pojęcie samo w sobie, grupę liter lub liczb stanowiących jedno pojęcie;

8) Reklama kolorowa w/g stawki modułowej (punkt 2) + 100 %;

9) Artykuły sponsorowane w/g stawki modułowej (punkt 2) + 20 % 10) Konkursy sponsorowane - w zamian za ufundowanie nagrody, opublikowanie nazwy i adresu firmy, przy szczególnie atrakcyjnych nagrodach artykuł reklamowy.

**Kontakt: Urząd Gminy
w Zambrowie Fabryczna 3
tel 71-28-88 fax 71-20-69**